

Uwaga na predatory journals

Utworzony przez Jeffrey'a Bealla, amerykańskiego bibliotekarza z Uniwersytetu Kolorado w Denver (<https://beallslist.weebly.com/>) katalog Predatory Journals and Publishers to lista takich czasopism i wydawców, co do których zachodzi podejrzenie, że nie zachowują odpowiednich standardów naukowych podczas procesu recenzyjnego artykułów zgłaszanych do publikacji. Wydawnictwa te przedkładają swój własny zysk ponad etykę badań naukowych i zasady publikowania wyników, dlatego najczęściej publikują artykuły za opłatą w tzw. „złotym otwartym dostępie” (gold open access). Ich tytuły są bardzo podobne do tytułów prestiżowych czasopism, różnice między nimi ograniczają się do dodania w nazwie jednego słowa. Nierzadko zawierają określenia takie jak: World, Global, International itp. Zazwyczaj nie są to czasopisma poświęcone konkretnej dyscyplinie czy tematyce naukowej, prezentują raczej profil ogólny, szcycąc się multidyscyplinarnością. Zgłaszane artykuły są bardzo szybko (często krócej niż miesiąc) przyjmowane do druku od momentu wysłania manuskryptu, bez uwag recenzenckich. „Drapieżne” czasopisma określane są jako le Salon des Refusés ze względu na to, że przyjmują prace odrzucone przez innych wydawców, jak np. Elsevier, Wiley, Sage, Taylor & Francis, Oxford University Press. Najczęściej redakcje tych periodyków na swoich stronach internetowych nie podają kwoty za publikowanie artykułów, przesyłają tę informację bezpośrednio do autora drogą mailową. W ten sam sposób prowadzona jest również zakrojona na szeroką skalę akcja promująca. Oczywiście nie wszystkie czasopisma publikujące w otwartym dostępie, a zamieszczone na liście Bealla, należą do predatory journals, dlatego przed wysłaniem artykułu warto zwrócić uwagę na skład zespołu redakcyjnego (czy są to osoby rozpoznawalne w danej dziedzinie, pochodzące z dobrych ośrodków naukowych) oraz na opis systemu recenzowania (single-blind, double-blind peer-review lub też inny). Zwracamy się do Państwa z prośbą, aby uczulić szczególnie młodych naukowców, doktorantów i postdoków na zjawisko predatory journals. Narodowe Centrum Nauki nie popiera tego typu praktyk, a w sytuacjach, kiedy z całą pewnością uda się ustalić, że artykuł finansowany ze środków NCN został opublikowany w czasopiśmie nieprzeznaczającym standardów oceny eksperckiej, będziemy wymagać od kierownika projektu usunięcia numeru projektu z publikacji, a w konsekwencji wykluczenia jej z raportu i zwrotu kosztów poniesionych na opublikowanie takiej pracy.

Zbigniew Błocki, dyrektor Narodowego Centrum Nauki